

Nowatorskie badania nt. koni w średniowieczu

8 stycznia 2018

Konie towarzyszą ludziom od tysięcy lat. Jaką rolę pełniły w życiu wczesnośredniowiecznego społeczeństwa na naszych terenach? Jak długo służyły, jak o nie dbano, i dlaczego niektóre były zjadane, a inne – starannie grzebane? W Toruniu ruszyły badania dot. obecności i wykorzystania koni nad Wisłą. Na realizację projektu grupa badawcza otrzymała grant z Narodowego Centrum Nauki.



„Znaczenie zwierząt w średniowieczu badano najczęściej – tak jak i historię człowieka – głównie na podstawie zapisków historycznych – kronik, relacji z podróży, rejestrów – czy przedstawień ikonograficznych. Archeologia oferuje jednak inne źródło poznawcze. W przypadku zwierząt, w tym także konia, są to kości i zęby sztuk użytkowanych przez człowieka” – powiedział PAP archeolog i inżynier zootechnik, dr hab. Daniel Makowiecki z Uniwersytetu Mikołaja Kopernika w Toruniu.

„Naszym celem jest przedstawienie znaczenia koni w Polsce wczesnopiastowskiej i dzielnicowej. Punktem wyjścia do naszych badań są szczątki tego ssaka znajdowane podczas wykopalisk” –

powiedział. Naukowiec podkreślił, że podobnie jak jest dziś – także w czasach, których dotyczą badania, ten gatunek był w sensie społecznym elitarny i oznaczał prestiż dla ich posiadaczy.

Zaznaczył też, że wciąż jest wiele niewiadomych dotyczących dokładnego wyglądu koni w tym okresie: ich form (ras), wielkości czy umaszczenia. Nie wiemy do końca, jak długo służyły człowiekowi? Jak o nie dbano? I dlaczego niektóre konie były zjadane, a inne – starannie grzebane, czasami razem z właścicielem?

„Do rozważania tych problemów w okresie początków naszej państwowości informacje mogą być zaczerpnięte tylko z archeologii, a ściślej – z archeozoologii. Mamy ogólny pogląd na temat tego, jaka była rola konia w tamtych czasach, ale wiedza jest nadal fragmentaryczna i rozproszona. Konie nie były dotychczas traktowane w takich badaniach priorytetowo. Dotyczą ich najczęściej krótkie wzmianki w monografiach poświęconych wszystkim innym zwierzętom. Szczątki (koni – PAP) znajdowane były i są we wszystkich miejscach, gdzie niegdyś znajdowały się grody i osady. Znajduje się je również – co nie jest powszechnie wiadome – w miejscach sakralnych, rytualnych i ofiarnych. Odnajdujemy również groby koni. Tych na Słowiańszczyźnie nie ma zbyt wiele, ale obecnie natrafia się na nie coraz częściej, w tym – w toniach jeziornych otaczających wyspy oraz na samych wyspach – stwierdził naukowiec.

Na czaszki końskie badacze natrafiają w okolicach dawnych budowli i wałów obronnych (ofiary zakładzinowe), a także wśród materiałów kostnych, będących odpadkami po spożytym mięsie takich zwierząt, jak bydło, świnie, owce czy kozy.

„Szczątki konia w materiałach wykopaliskowych zawsze stanowią najmniejszy procent w grupie zwierząt domowych. Jeżeli gdzieś znajdują się ich groby – to są podstawy, aby sądzić, że zwierzęta te zostały docenione – pochowane, a nie zjedzone.

Ten gatunek zainteresował mnie szczególnie, gdyż jest szereg pytań, na które nadal nie znalazłem odpowiedzi z powodu „nijakiego” stanu badań” – opowiada prof. Makowiecki.

Mówiąc o kontekście swoich badań, naukowiec podkreśla znaczenie okresu, którego dotyczą – czasów rozbitcia dzielnicowego. „Były to początki kształtowania się polskiej państwowości. Jednym z ważniejszych czynników pozwalających na jego powstanie były formacje zbrojne. Ważnym ich wyposażeniem był również oczywiście koń. Mnie interesuje, jaki to był koń: jak wyglądał, skąd pochodził, dlaczego w różnych częściach Słowiańszczyzny oraz w Polsce Piastów trzymano różne populacje” – dodał prof. Makowiecki.

Naukowiec poinformował, że ma już sporo materiału badawczego oraz pewną wiedzę pozwalającą formułować konkretne zagadnienia badawcze. Jedną z najważniejszych tez wstępnych jest dobrze udokumentowane zróżnicowanie wielkości koni na ziemiach polskich, w zależności od regionu.

„Konie w Polsce rdzennej – Mieszka – są innej wielkości, niż na ziemi chełmińskiej, Pomorza Gdańskiego i Zachodniego, Dolnego Śląska czy Prus. Teraz trzeba określić, jakie miały umaszczenie, dlaczego i skąd się pojawiły. Na samym Ostrowie Lednickim – w kolebce państwowości – mamy dwie grupy koni. Mniejsze nadawały się bardziej do funkcji jucznych, a większe do jezdnych. Konie wczesnośredniowieczne, tak czy inaczej, są bardzo małe, a przecież w tym okresie występują też bardzo małe konie dzikie (Prusy i Pomorze). Nowe techniki badawcze pozwalają szukać genezy tego zróżnicowania. U innych gatunków w tym okresie nie mamy podobnego zróżnicowania w wielkości ciała – te populacje są pod tym względem bardzo jednorodne” – dodał prof. Makowiecki.

Taki stan rzeczy wskazywałby, że konie docierały do ówczesnej Polski z bardzo różnych stron Europy, a być może i Azji. „Nie chciałbym historii konia kończyć na tym grancie. Ten projekt jest pierwszym na świecie, ujmującym taką tematykę w ujęciu

zwartym przestrzennie i czasowo, przy wykorzystaniu najnowszych zdobyczy technologicznych nauk ścisłych, m.in. biologii molekularnej – badań DNA czy izotopowych” – mówi naukowiec.

Autorstwo: Tomasz Więclawski

Zdjęcie: [3938030](#) (CC0)

Źródło: NaukawPolsce.PAP.pl